

Wójtowo 8 czerwca 2021 r.

Dr hab. Piotr Prusinowski  
Katedra Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

## **Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Piotra Dobrowolskiego**

### **Uwagi wstępne**

Podłożem prawnym recenzji jest art. 190 ust 3 w związku z art. 187 ust 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (jednolity tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 478). Przepisy te przewidują, że wyznacznikiem recenzji powinny być trzy aspekty. Po pierwsze, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie nauki, po drugie, czy doktorant posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i po trzecie, czy przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Wskazana perspektywa stanowi podstawę do oceny pracy przedłożonej przez mgr Piotra Dobrowolskiego pt. *„Indywidualne ułatwienia w opłacaniu składek ubezpieczeniowych jako odrębna i niejednolita instytucja prawa ubezpieczeń społecznych”*.

### **Wybór tytułu i tematyki rozprawy doktorskiej**

Wstępna analiza tytułu, a także tematyki pracy prowadzi do pozytywnych wniosków. Z perspektywy ogólnej trzeba podkreślić, że omawiane w pracy doktorskiej ułatwienia, z jednej strony, powszechnie występują w obrocie prawnym, z drugiej zaś, nie doczekały się gruntownego zbadania. Spostrzeżenia te samoistnie uzasadniają podjęcie badań. Zakres analizy naukowej deklarowany przez Doktoranta również nie budzi wątpliwości. Usprawiedliwione są bowiem dociekania o właściwościach systematyzujących. Dotychczas w literaturze przedmiotu i orzecznictwie nie zwrócono uwagi na podobieństwa i wspólne właściwości instytucji zgody na opłacenie składki po terminie, umorzenia należności z tytułu składek oraz zawarcia układu ratalnego lub

odroczenia terminu płatności. Zbiorcze zakwalifikowanie ich jako „indywidualnych ułatwień” uważam za przekonujące. O umiejętności prowadzenia pracy naukowej świadczy postawienie przez Doktoranta hipotez częściowych, sprowadzających się do twierdzenia, że: 1) ułatwienia indywidualne są zbieżne co do *ratio legis*, istoty oraz spełnianych przez nie funkcji; 2) przesłanki ich udzielania są podobne i sformułowane z użyciem zwrotów nieostrych; 3) co do zasady stanowią one pomoc publiczną; 4) ich udzielenie następuje w warunkach przyznanej organowi rentowemu swobody decyzyjnej, co stanowi odstępstwo od formalizmu i schematyzmu prawa ubezpieczeń społecznych; 5) każde z tych ułatwień ma doniosłe znaczenie dla praktyki realizacji obowiązków płatników składek, ubezpieczonych i rolników.

Reasumując, skoro wskazane instytucje prawne nie doczekały się dotychczas monograficznego opracowania, mimo ich praktycznego znaczenia, to wybór tematyki należy uznać za w uzasadniony. Tytuł pracy również nie wzbudza kontrowersji. Według deklaracji Autora w pracy podjęto próbę zaprezentowania miejsca i funkcji wspomnianych instytucji w systemie prawa przez ukazanie ich cech kategoryalnych, pozwalających na zaliczenie danej regulacji do omawianego typu. Zaproponowana typologia, sprowadzająca wymienione instytucje do zbioru „indywidualnych ułatwień w opłacaniu składek”, znajduje uzasadnienie w metodologii badań naukowych. Okoliczność, że termin ten nie został wyróżniony przez ustawodawcę, nie wystarcza do negowania istnienia instytucji prawnej.

Uprzedzając szczegółowe rozważania zawarte w recenzji, wyrażam pogląd, że teza o występowaniu „odrębnej i niejednolitej instytucji prawa ubezpieczeń społecznych” jest trafna. Charakterystyczne jest, co w dysertacji zostało uwypuklone, że aktualne rozwiązania prawne budzą poważne wątpliwości, zwłaszcza w kontekście niewłaściwie uregulowanego przenikania się przepisów prawa prywatnego i prawa publicznego. Chodzi o sytuację, w której na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ustawodawca zdecydował się na użycie pojęć postrzeganych jako należące klasycznie do prawa prywatnego (a zwłaszcza terminów cywilistycznych), lecz bez analizowania skutków, jakie wywołuje taki zabieg legislacyjny – mimo dotychczas podnoszonych w piśmiennictwie wątpliwości w tej materii. Właściwości te jednoznacznie wskazują na niejednolitość indywidualnych ułatwień w opłacaniu składki. Odrębność omawianej instytucji prawnej wyznaczana jest kilkoma cechami. Wspólnym mianownikiem rozwiązań prawnych wskazanych w doktoracie jest indywidualizm decyzyjny organu rentowego. Zastosowanie ulgi następuje na skutek przeprowadzenia stosownego

postępowania, zakończonego autorytarną konkretyzacją praw i obowiązków, dokonaną w ramach urzędniczego uznania. Właściwość ta pozwala odróżnić „indywidualne ułatwienia” od przyjmowanych często w prawie unormowań o charakterze umorzeniowo-restrukturyzacyjnym. Przekonuje również twierdzenie, że *differentia specifica* omawianej instytucji prawnej daje podstawy do dostrzegania jej odrębności. Przedstawione racje pozwalają na sformułowanie ogólnego wniosku, że wybór tematyki i tytułu pracy doktorskiej jest prawidłowy.

### **Struktura i układ treści**

Uwagi dotyczące struktury pracy doktorskiej należy rozpocząć od spostrzeżeń natury ogólnej. Autor hołduje rozwiązaniom klasycznym. Zważywszy na wyznaczniki przedmiotu badawczego zabieg taki jest usprawiedliwiony. Jasne jest, że rozważania dotyczące ułatwień w opłacaniu składek należy poprzedzić omówieniem konstrukcji i charakteru prawnego składek na ubezpieczenie społeczne. Obowiązek opłacania składek stanowi bowiem kontekst poznawczy dla „indywidualnych ułatwień”, co zostaje zdyskontowane w rozdziałach II-IV. Jednostkowe zabiegi poznawcze ujawnione w tych rozdziałach zostały usystematyzowane w rozdziale V, w którym przeanalizowano istotę i funkcje kategorii zbiorczej. W ujęciu całościowym metoda, którą Pan magister się posłużył przyniosła prawidłowe wyniki. Struktura pracy jest zrozumiała, logiczna i klarowna, a rozkład treści należy uznać za przemyślany i harmonijny.

Pozytywny odbiór na poziomie ogólnym nie oznacza, że struktura pracy nie posiada pewnych wad. Autor sam zauważa, że instytucja zgody na opłacenie składki po terminie nie jest na ogół traktowana jako ułatwienie w opłacaniu składek przez płatników. Mimo to, w jego ocenie, konstrukcja ta jako zbieżna z *ratio legis* omawianych w opracowaniu ułatwień, powinna zostać uwzględniona w opracowaniu. Nie negując tego zapatrywania, można zgłosić zastrzeżenie, zgodnie z którym rzeczona odmienność zgody na opłacenie składki sprawia, że tematyka ta nie powinna być omawiana jako pierwsza, przed instytucjami stanowiącymi ułatwienie w opłacaniu składek. Suma tych rozważań jest sugestią, że treść zawarta w rozdziale II powinna zostać zaprezentowana po rozważaniach z rozdziału III i IV. Za użyteczną i korzystną dla rozważań należy natomiast uznać praktykę wyodrębniania w każdym rozdziale „zagadnień proceduralnych”. Zabieg ten pozwolił, z jednej strony, na postawienie wyraźnej linii demarkacyjnej między zagadnieniami materialnoprawnymi i proceduralnymi, z drugiej zaś, na uwypuklenie aspektów o właściwościach

praktycznych – nie jest bowiem tajemnicą, że przebieg postępowania prowadzącego do zastosowania prawa materialnego wielokrotnie warunkuje zastosowanie tych przepisów. Doktorant dostrzega wskazane zależności. Wyróżnienie wątku „proceduralnego” pozwoliło poza tym na zaprezentowanie szerszego spektrum tematycznego.

Za trafny uważam również zabieg polegający na równoległym omówieniu wzorców występujących w systemie powszechnym i systemie „rolniczym”. Występujący w rzeczywistości dualizm samostnie uzasadnia taką prezentację. Można mieć jednak zastrzeżenia co do zdyskontowania przeprowadzonych dwutorowo rozważań. Stosowanie metody porównawczej ma sens, jeśli prowadzi do uwypuklenia różnic, które z kolei są podstawą do formułowania kolejnych wniosków. O ile w rozdziałach II-IV aspekt ten jest zadawalający, to jednak w rozdziale V ma charakter szcątkowy. Myślę, że w ramach omawiania funkcji indywidualnych ułatwień, a także zestawienia indywidualnego ułatwienia z pomocą publiczna możliwe jest zasygnalizowanie odmienności mających źródło w ubezpieczeniu społecznym rolników.

Wzbogacające przekaz jest rozwiązanie sprowadzające się do tabelarycznego przedstawiania na końcu każdego rozdziału danych dotyczących faktycznego zastosowania danej instytucji. Informacje te, po pierwsze, zostały przywołane za reprezentatywny okres, po drugie, wymownie wskazują, że poruszane przez Autora aspekty nie dotyczą jednostkowych przypadków, a po trzecie, pozwalają odbiorcy wyrobić sobie zdanie co do praktyki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jeśli mowa o układzie treści opracowania, to możliwe jest zgłaszanie uwag polemicznych co do akcentowania poszczególnych wątków. Co do zasady Pan magister odpowiednio dopasowuje zakres rozważań o ogólnym charakterze do potrzeb bieżąco omawianego zagadnienia szczegółowego. Właściwość ta zapewnia wymaganą w pracy naukowej zwartość przekazu. Na tym odcinku, w mojej ocenie, zachodzą jednak drobne nieprawidłowości. Nie jestem przekonany czy we wstępie należało poświęcić tak wiele uwagi charakterystyce powszechnego i rolniczego systemu ubezpieczeń społecznych, a dopiero na stronie 17 wyjawic cel i założenia podjętych badań. Poza tym, zaskakujące jest, że w zakończeniu, a zatem części podsumowującej, znalazł się bardzo długi wywód odnoszący się do epizodycznych regulacji covidowych. Za zbędne uważam również omówienie w rozdziale I (s. 60-61) wzoru służącego obliczaniu odsetek z tytułu nieopłaconych składek.

Pomijając nieliczne i nieznaczące usterki, z satysfakcją stwierdzam, że struktura i podział treści opracowania są prawidłowe, potwierdzają umiejętności pana Magistra w zakresie prowadzenia pracy naukowej.

### **Ocena merytoryczna opracowania**

Trzymając się systematyki opracowania, należy rozpocząć od stwierdzenia, że w rozdziale I w bardzo interesujący i rzeczowy sposób scharakteryzowano składki na ubezpieczenia społeczne. Wywód ten, choć polegający na zebraniu i selekcji różnorodnych stanowisk prezentowanych w doktrynie i orzecznictwie, świadczy o legitymowaniu się przez Doktoranta znaczną wiedzą ogólnoteoretyczną w wybranej dyscyplinie nauki. Mimo tej pochwały, jestem zmuszony wytknąć pewne niedociągnięcia zachodzące w rozdziale I. Autor opisuje konsekwencje związane z nieopłaceniem składki w terminie (s. 58-65), pominął jednak, że istotnym następstwem nieuiszczenia składek jest ustanie dobrowolnego ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 14 ust 2 ustawy systemowej. Brak ten jest istotny, co staje się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że omawiany skutek stanowi podstawę do rozważań zawartych w rozdziale II traktującym o zgodzie na opłacenie składek po terminie.

Nie zmieniając wątku, a pozostając przy rozdziale II, można rozważyć, czy wywód dotyczący objęcia ubezpieczeniem dobrowolnym powinien być tak szeroki (str. 79-87). Mając na uwadze, że rozdział ten odnosi się do mechanizmu zawartego w art. 14 ust 2 pkt 2 zdanie drugie ustawy systemowej, czyli traktuje o zgodzie organu rentowego na opłacenie składki po terminie, niezrozumiałe jest poświęcenie trzeciej części rozważań aspektom nie oddziaływującym bezpośrednio na omawianą tematykę. Pojęcie składki należnej i konsekwencje jej nieopłacenia w terminie nie są jednolicie rozumiane w literaturze przedmiotu. Pan magister kontrowersje te klarownie przedstawił. W mojej ocenie w splotyony jednak sposób zostały opisane poglądy orzecznictwa na ten temat. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że Autor bazował przede wszystkim na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r. Rzecz w tym, że stanowisko zaprezentowane w tym judykacie nie jest jedynym zapatrywaniem wyrażanym przez Sąd Najwyższy. Reprezentatywne jest stanowisko, zgodnie z którym częściowe opłacenie składki skutkuje ustaniem ubezpieczenia. Na poparcie tezy można wskazać na późniejszy wyrok SN z dnia 19 stycznia 2016 r., I UK 35/15, OSNP 2017 nr 8, poz. 99, który został przez Magistranta w pracy przywołany trzykrotnie, a z

którego jednoznacznie wynika, że częściowe opłacenie składki wywołuje skutek z art. 14 ust 2 ustawy systemowej i stosuje się do niego zgodę na opłacenie składki po terminie. Oznacza to, że w tym zakresie w orzecznictwie doszło do rozbieżności, co nie zostało w dysertacji dostrzeżone, a jako nieuprawnioną można postrzegać krytykę wyrażoną wobec Sądu Apelacyjnego w Łodzi na stronie 98. Nie mam natomiast uwag krytycznych do części rozdziału II dotyczącej przesłanek udzielenia ułatwienia. Za interesujące i potrzebne uważam poruszenie zagadnień proceduralnych. Podzielam w pełni stanowisko, że odmowa zgody na opłacenie składki po terminie, bez względu na formę w jakiej została wyrażona, podlega ocenie sądu ubezpieczeń społecznych. Mam natomiast wątpliwości co do prawidłowości stwierdzenia, że zaniechanie wydania decyzji administracyjnej upoważnia ubezpieczonego do poszukiwania ochrony prawnej na torach procesu cywilnego (str. 104). Stwierdzenie to nie zostało rozwinięte i budzi uzasadnione zastrzeżenia.

Przechodząc do omówienia rozdziału III należy rozpocząć od stwierdzenia, że konstrukcja prawna uregulowana w art. 28 i 30 ustawy systemowej została szeroko omówiona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Doktorant pominął ten dorobek i skoncentrował się na wypowiedziach sądów administracyjnych. Na usprawiedliwienie należy dodać, że analiza orzecznictwa sądów administracyjnych dokonana została w sposób pieczołowity i klarowny. W rezultacie, odbiorca uzyskał obraz wyraźny i pełny. Po lekturze tego rozdziału mam pewien niedosyt. Chodzi o brak konkluzji wynikających z różnic między rozwiązaniami występującymi w systemie powszechnym i rolniczym. Autor na bieżąco uwypukla je, nie wyprowadza jednak z tych odmienności żadnych wniosków. Pewnym usprawiedliwieniem jest zgłoszenie tezy, zgodnie z którą ważny interes zobowiązanego, czy stan finansów ubezpieczeń społecznych nie są przesłankami udzielenia ułatwienia (stanowisko to jest również konsekwentnie podtrzymywane względem konstrukcji prawnej opisanej w rozdziale IV). Negacja tego rodzaju, głoszona mimo, a może wbrew treści przepisów, jest dopuszczalna w ramach dyskursu prawnego. Wydaje się jednak, że posłużenie się nią powinno wiązać się z przedstawieniem własnego, autorskiego wzorca postępowania, czego w rozważaniach zabrakło.

W rozdziale IV, traktującym o układzie ratalnym i odroczeniu terminu płatności Autor poruszył szereg interesujących wątków. Podzielam uwagi dotyczące „powiernictwa ustawowego” (s. 141-143), aspekt ten został przedstawiony w interesujący sposób. Mam tylko jedno zastrzeżenie. Możliwe, że bardziej wnikliwie

należało przedstawić złożone relacje zachodzące między płatnikiem składek, ubezpieczonym i organem rentowym. W literaturze przedmiotu nie ma jednolitości w tym zakresie, a wyróżniona przez Doktoranta publikacja autorstwa J. Szyjewskiej-Bagińskiej, bazuje na jednym z możliwych punktów widzenia.

Pozostając przy rozdziale IV, trzeba zwrócić uwagę na rozbudowaną część odnoszącą się do zagadnień proceduralnych. Wypełniają ją w przeważającym zakresie rozważania co do charakteru prawnego umowy mającej za przedmiot odroczenie terminu płatności oraz rozłożenia należności na raty. Nie jestem przekonany czy aspekt ten mieści się w zakresie desygnatów „zagadnienia proceduralne”. Możliwe, że właściwszym rozwiązaniem jest wyodrębnienie tej części wyводу jako odrębnego podpunktu. Lektura tej części opracowania pozytywnie natomiast świadczy o umiejętnościach warsztatowych Doktoranta. Zaprezentowano wszystkie istotne wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, właściwie je grupując i syntetycznie prezentując. Przekonujące są także wywody dotyczące *stricto* aspektów proceduralnych. Całokształt szerokich i wszechstronnych rozważań w pełni usprawiedliwia postawione przez Autora wnioski. Trafne jest zapatrywanie, że umowa z art. 29 ust 1a ustawy systemowej nie stanowi ugody administracyjnej w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, nie jest też umową prawa cywilnego. Przekonuje stanowisko, że omawiana umowa stanowi inną formę załatwienia sprawy administracyjnej albo dwustronną czynność prawną, której dokonanie skutkuje bezprzedmiotowością postępowania administracyjnego. W tej części rozważań Doktorant umiejętnie zestawia regulację odnoszącą się do systemu powszechnego z rozwiązaniami dedykowanymi ubezpieczeniu rolniczemu. Przekonuje wyrażone w dysertacji stanowisko, że wzorzec „rolniczy”, polegający na rozstrzygnięciu w formie decyzji o ułatwieniu jest konstrukcyjnie bardziej klarowny.

Rozdział V ma charakter podsumowujący i systematyzujący. Dotychczas bowiem Autor skupiał się na aspektach jednostkowych. Za uzasadnione z metodologicznego punktu widzenia uważam odniesienie się do dorobku prawa podatkowego. Zachodzące podobieństwa uzasadniają transponowanie wyrażanych w doktrynie prawa podatkowego zapatrywań na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Gruntowane rozważania w tym zakresie doprowadziły Autora do trafnego wniosku, że ulgi w prawie ubezpieczeń społecznych dzielą się na systemowe i indywidualne, przy czym te ostatnie stosowane są po przeprowadzeniu stosowanego postępowania,

zakończonego autorytatywną konkretyzacją praw i obowiązków, dokonaną przez organ rentowy w ramach przysługującego mu uznania.

Doktorant trafnie uznał, że zrozumienie danego bytu prawnego jest utrudnione bez poznania i nazwania przypisanych mu funkcji. Przeprowadzone w tym zakresie rozważania bronią tezy, zgodnie z którą indywidualnym ułatwieniom w opłacaniu składek można przypisać dwie funkcje: gospodarczą i społeczną. Pierwsza sprowadza się do wspierania zarobkowej działalności rolniczej lub pozarolniczej (chodzi zarówno o umożliwienie jej kontynuowania, jak i stymulowaniu jej rozwoju). Druga, polega na wspieraniu płatnika składek w trudnych, nadzwyczajnych sytuacjach życiowych. Racje ma Autor, że w konkretnym stanie faktycznym granice wyznaczające obie funkcje ulegają zatarciu. Prawidłowe jest również spostrzeżenie, że nie sposób abstrakcyjnie wskazać, jakie funkcje ubezpieczeń społecznych oraz funkcje prawa ubezpieczeń społecznych są spełniane przy wykorzystaniu indywidualnych ułatwień w zapłacie składek. Ocena przebiega bowiem *a casu ad casum*.

Pozostając przy rozdziale V, w mojej ocenie, pewien niedosyt pozostawia część dotycząca relacji zachodzącej między indywidualnymi ułatwieniami a pomocą publiczną. Autor słusznie zwrócił uwagę na zakaz wpisany w art. 107 ust 1 TFUE, a także na trudności ze zdefiniowaniem terminu „pomocy publicznej”, które są źródłem do głoszenia przeciwstawnych i różnicowanych poglądów (co Doktorant skrupulatnie zaprezentował). W obliczu tak nakreślonej prezentacji, uważam, że nie jest wystarczające podsumowanie, zgodnie z którym indywidualne ułatwienia w opłaceniu składek co do zasady stanowią pomoc publiczną, jednak należy to rozpatrywać na gruncie konkretnej sytuacji danego wnioskodawcy. Wyrażam zdanie, że możliwe jest sformułowanie bardziej precyzyjnej reguły (dyrektyw kierunkowych), co ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że zakaz mający umocowanie w prawie traktatowym „wypiera” krajową regulację.

Na zakończenie rozdziału V, Pan magister słusznie zajął się „swobodą decyzyjną organu rentowego”. Właściwość ta nieodzownie związana jest z indywidualnymi ułatwieniami. Nie mam zastrzeżeń do szczegółowych rozważań zmierzających do przedstawienia pojęcia „uznania administracyjnego” (zwrotów szacunkowych i klauzuli generalnych). Umożliwiają one zrozumienie i zdefiniowanie kategorii „indywidualnych ułatwień”. Mam jednak wątpliwości co do poruszonego aspektu odwoławczego. Autor trafnie zauważył, że w przypadku udzielenia zgody na opłacenie składki po terminie prawodawca przewidział odwołanie do sądu



powszechnego. W pozostałych przypadkach przysługuje odwołanie „w trybie administracyjnym”. Podzielał stanowisko Doktoranta, że rozróżnianie środków zaskarżenia jest niezrozumiałe, skoro jednak jest, to z pewnością skutkuje po stronie beneficjenta indywidualnego ułatwienia odmienną sytuacją proceduralną. Według mojego osądu możliwe jest postawienie roboczej tezy, że granice uznania administracyjnego wyznaczone są przez sąd powszechny w sposób bardziej restryktywny, inaczej niż w postępowaniu administracyjnym, gdzie formalizm „kompetencyjny” zniechęca do kontestowania decyzji organu rentowego. Rozważań w tym zakresie zabrakło w dysertacji.

Podsumowując ocenę merytoryczną, z zadowoleniem stwierdzam, że zasadnicza teza badawcza została przez Pana magistra dowiedziona. Po lekturze doktoratu staje się jasne, że indywidualne ułatwienia stanowią niejednolitą i odrębną instytucję prawa ubezpieczeń społecznych. Dowiedziono bowiem, że do cech kategoryalnych indywidualnych ułatwień w opłacaniu składek należy, po pierwsze, formułowanie przesłanek materialnoprawnych w sposób nieostry, po drugie, realizowanie przez nie funkcji społeczno-gospodarczej i po trzecie udzielanie ułatwień na wniosek, w warunkach swobody decyzyjnej organu rentowego. Zwartość składowych pojęcia „indywidualne ułatwienie” weryfikowana jest również cechami drugorzędnymi, takimi jak: podobieństwo przesłanek materialnoprawnych, kwalifikacja ułatwień za pomoc publiczna oraz doniosłość praktyczna tych konstrukcji prawnych. Wymienione czynniki weryfikujące zostały w dysertacji zaprezentowane w sposób, po pierwsze, zaświadczający o posiadaniu przez Doktoranta znacznej wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, po drugie, potwierdzający umiejętność prowadzenia pracy naukowej. Najważniejsze jest jednak to, że wywód zawarty w opracowaniu stanowi oryginalne rozwiązanie problemu prawnego, który nie był dotychczas w literaturze przedmiotu omówiony. Merytoryczna ocena pracy doktorskiej wypada zatem jednoznacznie pozytywnie, a nieliczne usterki nie rzutują na ocenę całościową.

### **Strona techniczna rozprawy doktorskiej**

Z satysfakcją należy odnotować, że Pan magister posługuje się klarownym i przystępnym językiem. Umiejętność ta sprawia, że nie ma problemu ze zrozumieniem przekazu. Nie odnotowałem błędów stylistycznych, czy interpunkcyjnych. Jako rzecz gustu wskazuję, że w mojej ocenie w pracy naukowej komunikacja z odbiorcą powinna

przybierać formę bezosobową. Podnoszę ten wątek, gdyż Pan magister ma tendencję do prowadzenia dialogu według formuły „my” (np. możemy mówić). Nie jest to niedozwolone, według mnie, choć mogę nie mieć racji, bardziej odpowiednia dla tekstu naukowego jest wersja bardziej wstrzemięźliwa, czyli bezosobowa.

Autor w umiejętny sposób korzysta z literatury przedmiotu i orzecznictwa. Prawidłowo i transparentnie dokumentuje przytaczane wypowiedzi. W rezultacie, czytelnik kierując się zawartymi w tekście przypisami, a także spisem znajdującym się na końcu opracowania, może na bieżąco śledzić i weryfikować stanowiska prezentowane w doktrynie i judykaturze. Mimo tego stwierdzenia, muszę wskazać na pewne niedociągnięcia. Chodzi o oznaczenie miejsca publikowania orzeczeń sądowych. Autor ogranicza się do wskazania baz LEX i LEGALIS, nie podaje jednak numerów porządkowych, pod jakimi judykaty te zostały w tych bazach ujęte. W mojej ocenie rozwiązanie to nie koresponduje z powszechnie przyjętymi wzorcami pracy naukowej. Analogiczne zastrzeżenia zgłaszam do niektórych pozycji naukowych, na których opiera się Doktorant. Powołanie się na bazę LEX lub LEGALIS, zamiast na stronę publikacji, znacznie utrudnia odnalezienie powoływanego stanowiska. Odnotowałem też „łżejsze przewinienia”, które mają charakter techniczny. Za przykład może posłużyć niezachowywanie chronologii w spisie orzeczeń (np. s. 245, 251), czy też wymienienie w spisie publikacji, na które Autor nie powołuje się w tekście.

Nie zgłaszam żadnych uwag w zakresie doboru źródeł prawnych i wykorzystania literatury przedmiotu. Pozycje powołane przez Autora w reprezentatywny sposób obrazują stan wiedzy o omawianych zagadnieniach. Trzeba podkreślić, że rozprawa została oparta na bardzo bogatej literaturze przedmiotu i poglądach orzecznich. Znaczenie ma również to, że pochwała ta dotyczy zarówno wątków osadzonych w regulacjach powszechnego ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia rolniczego.

Sumą tych uwag jest jednoznaczna konstatacja, że od strony formalnej przedłożony tekst spełnia wymogi pracy doktorskiej, a dostrzeżone wady można bez trudu wyeliminować.

### **Wniosek**

Przeprowadzone rozważania prowadzą do konkluzji, że Pan mgr Piotr Dobrowolski przedstawił rozprawę doktorską spełniającą ustawowe warunki. Dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu prawnego, a jej Autor wykazał,

że legitymuje się bardzo bogatą wiedzą teoretyczną w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych oraz posiada umiejętności w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pana Piotra Dobrowolskiego do publicznej obrony rozprawy doktorskiej. Wyrażam przy tym opinię, że recenzowane opracowanie, powinno zostać opublikowane, a tym samym udostępnione szerszemu kręgowi odbiorców.

Piotr Puziński